Cena pojedyńczego numeru 10 gr.

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 95 | ***Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub***, wtorek dnia 18 sierpnia 1936 r. | Rok 17

Szef armji francuskiej gen. Gamelin w Polsce

Narady z gen. Rydz-Śmigłym — Wielka wstęga orderu Polonia Restituta na piersiach gen. Gamelin



Generał Gamelin w towarzystwie gen. Rydza-Śmigłego przechodzi przed frontem kompanji honorowej 30-go pułku piechoty ze sztandarem.

W następny dzień po przybyciu do stolicy Polski złożył gen. Gamelin wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Zgromadzona licznie publiczność zgotowała gen. Gamelin gorącą owację witając okrzykami „Niech żyje".

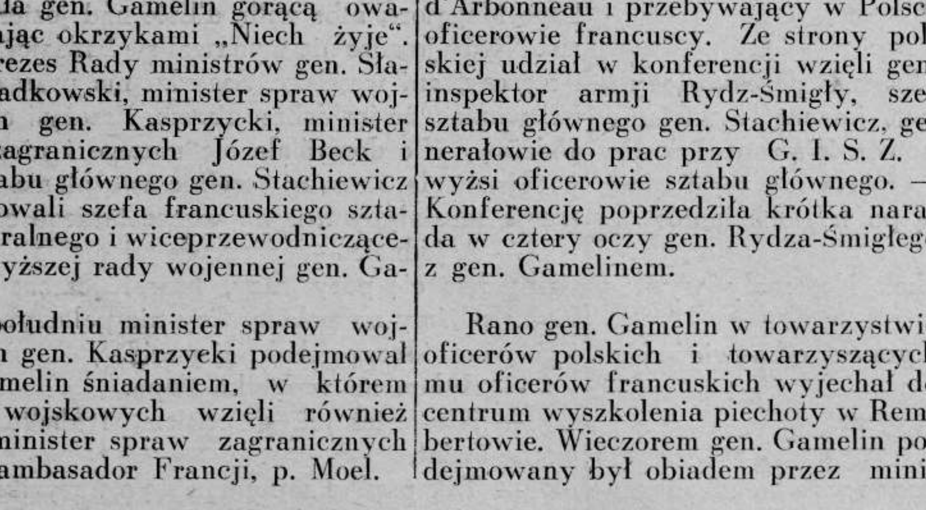
P. prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski, minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, minister spraw zagranicznych Józef Beck i szef sztabu głównego gen. Stachiewicz rewizytowali szefa francuskiego sztabu generalnego i wiceprzewodniczącego najwyższej rady wojennej gen. Gamelin.

Po południu minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki podejmował gen. Gamelin śniadaniem, w którem oprócz wojskowych wzięli również udział minister spraw zagranicznych Beck i ambasador Francji, p. Moel.

Po śniadaniu odbyła się dwugodzinna konferencja w generalnym inspektoracie sił zbrojnych. W konferencji tej brali udział gen. Gamelin, gen. d'Arbonneau i przebywający w Polsce oficerowie francuscy. Ze strony polskiej udział w konferencji wzięli gen. inspektor armji Rydz-Śmigły, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, generałowie do prac przy G. I. S. Z. i wyżsi oficerowie sztabu głównego. — Konferencję poprzedziła krótka narada w cztery oczy gen. Rydza-Śmigłego z gen. Gamelinem.

Rano gen. Gamelin w towarzystwie oficerów polskich i towarzyszących mu oficerów francuskich wyjechał do centrum wyszkolenia piechoty w Rembertowie. Wieczorem gen. Gamelin podejmowany był obiadem przez ministra spraw zagranicznych p. Józefa Becka.

W trzeci dzień pobytu gen. Gamelin udał się na zamek królewski. Tu przyjął gościa P. Prezydent R. P. który udekorował gen. Gamelina wielką wstęgą orderu Polonia Restituta.



Zdjęcie przedstawia generała Gamelin i generała Rydza - Śmigłego w momencie powitania. —

OSKARŻENI.

LAPAZ. (Boliwja). Prasa donosi o postawieniu w stan oskarżenia arcybiskupa boliwijskiego ks. Tomasa Aspe, który wraz z b. prezydentem republiki Bautista Saavedra — obecnie deportowanym do Chile — przygotowywać miał zamach stanu na rząd prezydenta Tejada — Serzona. Zamach ten został udaremniony przez obecnego prezydenta Dawida Toro, który wówczas był szefem sztabu generalnego.

Zwycięski pochód powstańców

Masowe rozstrzeliwania

PARYŻ. Havas donosi, że powstańcy coraz bardziej zbliżają się do Irunu. Ofenzywa w kierunku Pasajes jest drobiazgowo przygotowana. Samoloty powstańcze krążą nad okolicą. Dowództwo sił rządowych postanowiło rozlokować wziętych do niewoli powstańców w punktach szczególnie zagrożonych bombardowaniem przez awjację powstańczą.

BURGOS. Z kwatery głównej gen. Mola donoszą, że pomiędzy północną grupą powstańców pod dowództwem gen. Franco nawiązano trwałą łączność. Wczoraj obaj generałowie odbyli dłuższą rozmowę telefoniczną. — Cała granica hiszpańsko-portugalska obsadzona jest przez powstańców. — Ofenzywa z Merida na Madryt jest w pełnym toku. Wojska gen. Mola zajęły Guadalajara (50 klm. na wschód od Madrytu), na szosie Madryt Saragossa. W prowincji Leon powstańcy zestrzelili samolot bombardujący, zaś w Sierra Guadarrama zdobyli samolot. W rejonie Malagi powstańcy zdobyli miasto Anteguerra. Podczas wkraczania powstańców do miasta, na ulicach leżały setki trupów.

IDĄ NAPRZÓD.

PARYŻ. Radjostacja powstańcza w Sewilli opublikowała następujący komunikat: Gen. Mola donosi, że jego wojska nadal posuwają się naprzód i że sądzi, iż wkrótce ogłosi zwycięstwo. Podczas zdobycia San Raphael i Despinar powstańcy wzięli do niewoli 40 oficerów i żołnierzy, których natychmiast rozstrzelano. Silne oddziały które wyruszyły z Grenady szybko posuwają się naprzód. Irun jest broniony przez gwardję cywilną. Walencja znajduje się w rękach rządu.

Wczoraj wieczorem w Kadyksie publicznie wywieszono hiszpański sztandar narodowy wśród wielkiego entuzjazmu tłumów.

WYKRYCIE SPISKU.

BUENOS AIRES. Informują oficjalnie z Quito (stolica Ekwadoru), że ekwadorskie władze bezpieczeństwa wykryły spisek rewolucyjny o charakterze komunistycznym. Jak wynika z zasekwestrowanych dokumentów rewolucja komunistyczna miała wybuchnąć 10 sierpnia. Program spiskowców przewidywał zaprowadzenie w Ekwadorze rządów sowieckich konfiskatę wszyst. przedsiębiorstw prywatnych, zniesienie własności prywatnej, zamknięcie kościołów i konfiskatę dóbr kościelnych.

Na czele spisku stał pułkownik armji ekwadorskiej Larrea Alba, który wraz z kilkoma oficerami został aresztowany i przekazany władzom sądowym.

GIBRALTAR. Reuter donosi, że gen. Franco rozpoczął wielką ofenzywę w kierunku Malagi. Pierwszym celem powstańców jest miasto Estepona. Gen. Franco wyruszył jedną kolumną z la Linea w sile 600 żołnierzy z karabinami maszynowemi i artylerją. — Druga kolumna wyruszyła z San Roque w sile 500 żołnierzy i ochotników z wielką liczbą samochodów ciężarowych. Oczekiwana jest wielka bitwa z chwilą, gdy wojska powstańcze nawiążą kontakt bojowy z siłami prorządowemi w Estepona i Maladze.

BEZ ZMIAN.

SAN SEBASTIAN. Nad miastem ukazało się kilka samolotów powstańczych, które zrzuciły 3 bomb. Celem lotników był gmach konfederacji pracy, kapitanat generalny i stary rynek, na którym gromadzi się zwykle dużo ludzi. Bomby jednak nie trafiły. — Jedna z nich upadła na kościół St. Martial, druga w pobliżu starego rynku. Ofiar w ludziach nie było są natomiast straty materjalne. W dalszym ciągu swego lotu samoloty zrzuciły 3 bomby na lotnisko Lasarte, 6 klm. od San Sebastian, gdzie są hangary lotnictwa rządowego, lecz i tu bomby chybiły, padając na pole.

W San Sebastian sytuacja bez zmian Panuje tam spokój. Ruch kołowy i pieszy ożywiony. Przy studniach i fontannach tworzą się ogonki kobiet zaopatrujących się w wodę, gdyż rurociągi są nieczynne. Na froncie Irun niema zmian, bombardowanie trwa nadal, choć nie tak silne jak w dniach ostatnich. —

PARYŻ. Posiadłość hiszpańska w Afryce Ifni przyłączyła się do gen. Franco. Dnia 6 sierpnia gubernator Ifni zbiegł do Marokka francuskiego. Dowództwo garnizonu objął jego zastępca, który zażądał z Madrytu miljon pesetów na zaopatrzenie wojska.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Zwycięski pochód powstańców.

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Sumę tę nadesłano. W nocy z soboty na niedzielę garnizon zbuntował się. Dowódca został aresztowany. Wojsko przyłączyło się do gen. Franco.

Ifni, posiadłość hiszpańska nad brzegami Atlantyku, graniczy z Marokkiem francuskiem. Zamieszkuje ją 20.000 mieszkańców.

MADRYT. Oddziały powstańcze uderzyły wczoraj na m. Serrion w prowincji Ternel. Wojska republikańskie odparły atak. Powstańcy stracili 43 zabitych, wielu ranionych, 2 samochody ciężarowe, jeden karabin maszynowy i jedno działo.

ROZSTRZELALI 1000 BOLSZEWIKÓW.

PARYŻ. Z Lizbony donoszą, że wojska powstańcze po wkroczeniu do Badajoz rozstrzelały przeszło tysiąc milicjantów. Ostateczne walki przed wzięciem miasta były niezwykle krwawe i zacięte, ilość zabitych i rannych po obu stronach jest bardzo wielka. Liczba ludności cyw. miasta zmniejszyła się o 15,000. Domy trzech głównych ulic Badojozu leżą w gruzach.



Zdjęcie po lewej stronie przedstawia dwa hiszpańskie rządowe samoloty bombardowe, w momencie akcji nad zajętą przez powstańców Sewillą. Na prawo powstańcza artylerja przeciwlotnicza, ostrzeliwująca samoloty.

POWSTANIE OGARNĘŁO CAŁĄ HISZPANJĘ.

PARYŻ. Z informacyj jakie nadchodzą od Paryża na temat sytuacji w Hiszpanji zdaje się wynikać, iż obecnie punkt ciężkości przeniósł się na północ. Po zdobyciu Badajez i wytworzeniu łączności pomiędzy wojskami gen. Mola i gen. Franco główny nacisk powstańców zwrócił się teraz w kierunku Sen Sebastian. Trzy kolumny powstańców maszerują obecnie na San Sebastian i Irun, pragnąc zlikwidować te ogniska oporu na północy. Obecnie rozpoczęła się już akcja wojsk powstańczych, które poprze ewentualnie z morza krążownik „Almirante Cervera". Akcję wojsk powstańczych utrudnia fakt pobrania przez fornt ludowy około 1200 zakładników spośród osób sympatyzujących z ruchem powstańczym w San Sebastian, którym grozi rozstrzelanie w razie bombardowania miasta przez flotę. Siły powstańców na północy zostały ostatnio wzmocnione przez wysadzenie w porcie Ferrol na ląd około 2000 żołnierzy z Marokka.

SEWILLA. Korespondent Pat. w Sewilli donosi, że oddziały powstańcze odznaczają się bardzo dobrym duchem, podsycanym przez licznie napływających ochotników, którzy tworzą oddziały szturmowe. W Sewilli i najbliższej okolicy zgłosiło się przeszło 12.000 ochotników. Karliści wystawili 600 uzbrojonych i dobrze wyekwipowanych członków swej organizacji. Oddziały karlistów stanęły do szeregów z bronią, która była już oddawna przygotowana. Karabiny są najnowszego modelu. Broń nie jest zaopatrzona ani w numery, ani też w markę fabryczną.



Generał Gamelin
szef armji francuskiej.



Po strasznej katastrofie górniczej w Fharnliffe Woor pod Baruley (Anglja), gdzie zginęło 66 górników.

Co słychać?

+ W więzieniu W Frenton w stanie New Jerscey stracony został na krześle elektycznym 27-letni Edward Metelski skazany na śmierć za zamordowanie policjanta stanowego. Meleski był aresztowany 41 razy w ośmiu stanach za różne przekroczenia.

+ Według donieseiń z Reikjavik (Islanja) parowiec rybacki „Oernin" zatonął podczas szalejącej burzy w pobliżu wybrzeży islandckich. Cała załoga w liczbie 18 osób zatonęła.

+ Senat francuski uchwalił ustawę o rekonstrukcji lotnictwa. Ustawa przewiduje budowę 1000 nowych samolotów jeszcze w bież. roku.

+ Koło Narbonne (Francja) spadł z 3 metrowego nasypu autobus i zapalił się. 6 osób spaliło się żywcem a 15 osób jest potłuczonych albo poparzonych.

+ Na Korei pociąg spadł z nasypu. 20 osób poniosło śmierć.

+ Sowiety postanowiły pobór do wojska od 19 roku życia.

+ Na jednem z przedmieść Meksyku wybuchł pożar w kościele, który strawił niezwykle cenny ołtarz i część sprzętów kościelnych. Zachodzi przypuszczenie, że ogień podłożyli komuniści.

+ W szpitalu powszechnym w Brodach powiła 26-letnia Anastazja Łuszyn trojaczki. Dzieci przyszyły na świat nieżywe. a matka w kilka godzin później zmarła wskutek zakażenia.

HENRY BORDEAUX

ZABAWA W MORDERSTWO

POWIEŚĆ

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z FRANCUSKIEGO

49)

Że też wszystko może się zmienić w jednej minucie, i myśli, i serca! Izabella pozwala mu odejść. Potem rzuca się na ścieżkę, którą odszedł. Księżyc zbliża się już do horyzontu, tak, że jego blask słabo przenika przez gęstwinę gałęzi. Izabella woła parokrotnie:

— Jerzy! Jerzy!

Ale nikt nie odpowiada i nie powraca. Może nie usłyszał tego wezwania, które rozlega się w ciszy nocnej, albo może świeżo przelana krew Clarissy za bardzo ich dzieli.

Roger Bernard podszedł do córki:

— Daj mu spokój. To on zawinił, a nie ty. On i ja.

— Ojcze! — wzdycha Izabella. Zrozpaczona tuli się do niego, do swego jedynego obrońcy. — Pozwoliłeś oskarżyć się za mnie! Jutro pójdziesz ze mną.

— Dokąd?

— Na policję.

— Nie, córeczko, nie. Albo ja przyjmę na siebie winę, albo ty zachowasz milczenie.

— To niemożliwe. Czuję potrzebę oskarżenia się.

— Powiedz mnie, najpierw mnie, jak to się stało, to, co tylko podejrzewam. Wszedłem do twego pokoju na chwilę przed... przed...

— Przed zbrodnią. Czy nie ośmielasz się już wymówić tego słowa? Przed chwilą słyszałam, jak się broniłeś, jakgdybyś sam był mordercą.

— Chciałem wiedzieć, co wie pan d'Aigues.

— Żeby mnie chronić?

— Naturalnie.

Usiadł na jednem z krzeseł pozostawionych przy stole, nie uprzątniętym jeszcze z kwiatów i kieliszków. Z łagodną stanowczością zmusił ją, aby usiadła mu na kolanach. Oparła mu się o ramię i płacze. Pogładziwszy ją po włosach, uniósł jej głowę i powiedział:

— Otrzyj łzy, maleńka. No, mały wysiłek, uspokój się i mów.

Rzeczywiście, nie ma prawa odmawiać jego żądaniu.

— Wstydzisz się mnie, ojcze.

— Ależ nie, wcale nie.

Sceptycyzm nie opuszcza go w żadnej okoliczności. Nie bierze, zdaje się, tragicznie tego okropnego wydarzenia. Izabella jest niemal zbita z tropu tem zrozumieniem, zbyt szybkiem i lekceważącem, rzeczy ludzkich, jakby pochylał się bez zawrotu głowy nad największemi przepaściami. Ale czuje się uspokojona przed tym spowiednikiem z góry wyrozumiałym, którego ojcowska miłość nigdy nie rozlewna, ale niezawodna, i teraz nie osłabła. Zwłaszcza poczucie jego siły dodaje jej otuchy.

— A więc, posłuchaj mnie ojcze, tylko nie patrz na mnie. Tak, już dobrze. Będę mówiła cicho, a ty mi pomożesz w razie potrzeby.

— Dobrze, dobrze, córeczko.

Dodaje jej odwagi, jakgdyby miał usłyszeć sekret miłosny. Od chwili zbrodni jego postępowanie przeszło wszystko, czego mogła po nim oczekiwać. I oto Izabella zaczyna swą bolesną opowieść.

Podczas obiadu Jerzy d'Aigues, po małem wahaniu na samym początku, okazał się miły i pełen wdzięku, troskliwy i serdeczny. Prosił ją o naznaczenie wreszcie daty ślubu. Robił różne projekty na przyszłość, aby jej się przypodobać, proponował jej na miesiąc miodowy pobyt w Palanza nad Lago Maggiore, albo willę d'Este nad jeziorem Como. Nigdy jeszcze nie wydawał się bardziej oddany i szczery, ani weselszy. Sąsiedzi nie przeszkadzali im, widząc, że im dobrze razem. Przeżyli cudowną godzinę. Nie domyślała się niczego i niczego nie podejrzewała. Zresztą wszelkie zwątpienia i podejrzenia musiałyby ustąpić wobec takiego czaru.

— A jednak — przerywa jej ojciec — przestrzegałem cię pary razy, nawet jeszcze dzisiaj, kiedy szliśmy na polanę. Czy nie pokazywałem ci tego pana, idącego obok tej pani?

— Byłam na wszystko ślepa.

— Nie jesteś już dzieckiem, Izabello. Znasz trochę świat.

— Tak prędko zapomina się o wszystkich tych brzydkich rzeczach, kiedy się...

— Tak, kiedy się kocha. Nie rozumiałem nigdy zaślepienia miłosnego. Zawsze uważałem szelmę za szelmę. Ale może to nic nie przeszkadza. Kończ, proszę cię.

Po obiedzie wszyscy powstali i grupami udali się do pałacu, gdzie miała się rozpocząć murderparty. Clarisse Villevert od drugiego końca pośpieszyła do nich ze złością i zbliżywszy się do Jerzego, zażądała pod jakimś pretekstem, aby pomówił z nią na osobności. Zażądała kategorycznie i natychmiastowo dłuższej z nim rozmowy. Kazała mu przyjść do siebie. Podglądała narzeczonych cały czas poprzez kwiaty na stole.

— A dlaczego ty szpiegowałaś ich, Izabello?

— W gniewie mówiła tak głośno. On usiłował ją uciszyć. Usłyszałam tylko kilka słów, ale dosyć, aby zrozumieć, że coś ich łączyło. Ale co? Chciałam wiedzieć. Miałam prawo wiedzieć o tem, ponieważ był moim narzeczonym.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Ogólne

EGZAMINY LOTNICZE

Ministerstwo Komunikacji zawiadamia, że dnia 3 listopada br. rozpoczną się egzaminy teoretyczne dla kandydatów na członków załogi statków powietrznych.

Podania wraz z niżej wymienionemi załącznikami i opłatami stemplowemi, względnie pisemne zgłoszenia osób, które podania już składały, lecz egzaminów w porzednich terminach nie zdały, lub nie zdawały, należy przesłać do Departamentu Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji, Warszawa, Chałubińskiego 4.

Członków Klubów Lotniczych obowiązuje przesyłanie podań wyłącznie przez Komendantów Ośrodków R. W. Lotn. w Klubach.

Wykaz załączników i opłat stemplowych:

1) metryka urodzenia (poświadczony odpis) 2) dowód obywatelstwa polskiego (odpis), 3) świadectwo moralności wydane przez władze administracyjne, 4) świadectwo ukończenia szkoły lotniczej (poświadczony odpis). 5) zaświadczenie o wylataniu wymaganej ilości godzin po skończonych warunkach i na jakich typach, 6) krótki życiorys napisany własnoręcznie, 7) 4 fotografje z głową odkrytą w ubraniu cywilnem wymiar głowy na fotografji 20 mm), 8) znaczki stemplowe minimalnej wartości zł. 5 od podania i 50 gr. od każdego załącznika od 1 do 7 (fotografje 4 załączniki), 9) poświadczony rysopis, (wzrost, twarz, włosy oczy i znaki szczególne).

Podania będą przyjmowane tylko do dnia 15 października br.

Ujęcie bandyty
współmordercy śp. posterunkowego Sikory

Z Brodnicy donoszą nam:

Policja przy pomocy leśniczych ujęła w lesie w MAŁKACH jednego bandytę, który BRAŁ UDZIAŁ W ZASTRZELENIU POSTERUNKOWEGO SIKORY W LIDZBARKU.

Ze względu na dalsze dochodzenia nazwisko schwytanego bandyty trzymane jest narazie w tajemnicy.

Policja, jak nas informują, jest już na tropie dalszych 2 bandytów.



Pielgrzymka kobiet śląskich na Jasnej Górze.

Z Pomorza

— **Toruń. (Święto żołnierza.)** — Święto żołnierza rozpoczął w Toruniu w piątek wieczorem capstrzyk orkiestr, które grając marsze żołnierskie i pieśni legjonowe, przeszły ulicami miasta.

O godz. 20 przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego, oświetlonym reflektorami i przybranym flagami o barwach narodowych zgromadziły się organizacje społeczne, które oddały hołd Wodzowi Narodu. Po zapaleniu zniczów, u stóp pomnika złożono cztery wieńce od p. Wojewody Pomorskiego, Federacji PZOO., Zarządu Miasta i społeczeństwa.

W sobotę o godz. 10 rano na placu Rewji przed teatrem odprawiona została, poprzedzona trzema strzałami armatniemi uroczysta mszą św. polowa, celebrowana przez ks. prałata Kroczka. Brali w niej udział przedstawiciele władz, urzędów i wojskowości, oraz liczne rzesze mieszkańców Torunia. W zastępstwie nieobecnego p. Wojewody obecny był na mszy św. p. Wicewojewoda Z. Szczepański.

Po nabożeństwie odbyła się defilada z udziałem wojska, oddziałów PW. i organizacyj społecznych ze sztandarami, którą przyjmował komendant garnizonu generał Maksymowicz Raczyński. W godzinach popołudniowych na boisku miejskiem w ramach Święta Żołnierza odbyła się impreza sportowa, zorganizowana przez Miejski Komitet WF. i PW., na którą złożyły się zawody lekkoatletyczne oraz mecz piłkarski.

— **Toruń. (Za podburzanie bezrobotnych).** W Sądzie Okręgowym w Toruniu zapadł wyrok w procesie przeciwko Władysławowi Simonieimu, Józefowi Fiałkowskiemu, Fel. Chojnackiemu i Franciszkowi Szybkowskiemu o wygłoszenie na zebraniu bezrobotnych w dniu 13 maja br. podburzających przemówień, które przyczyniły się do znanych zajść w Toruniu.

Mocą wyroku Władysław Simoni został skazany na rok więzienia. Chojnacki na rok aresztu, Fiałkowski na 7 miesięcy więzienia i Szybkowski na 6 miesięcy aresztu. Trzem ostatnim oskarżonym sąd zawiesił wykonanie kary. —

— **Toruń. (Spaliła się 7-letnia dziewczynka.** Wieś Pędzewo pow. toruńskiego przeżywała straszne chwile w nocy z dnia 11 na 12 bm.

O północy wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Kazimierza Mądraszewskiego. Płomienie w mgnieniu oka objęły budynek, w którym mieszkali czterej lokatorzy. Zbudzone ze snu rodziny w panicznym strachu uciekały z płonących wnętrz.

W płomieniach zginęła straszną śmiercią 7-letnia córka lokatora Henryka Lorenza — Greta.

Szkody są bardzo duże ponieważ wszystkie zabudowania: ubikacje mieszkalne, chlewy, obora, stajnia itd. — znajdowały się pod jednym dachem.

Spłonęły wszystkie meble, żywy i martwy inwentarz, oraz zbiory tegoroczne. —

Straty wynoszą około 20,000 zł.

— **Grudziądz. (Ucieczka więźnia z domu karnego).** Jeden z zajętych przy pracy Domu Karnego więźniów przeskoczył po południu przez otaczający ogród 3 metry wysoki mur, a dostawszy się na pewną posesję przy ulicy Ogrodowej wydostał się na ulicę i zbiegł w niewiadomym kierunku. Zaalarmowana natychmiast straż więzienna, która zarządziła pościg za zbiegiem, lecz dotąd z wynikiem negatywnym.

Bliższych szczegółów a mianowicie jakim sposobem mimo obecności dyżurującego strażnika dezerter przedostał się poza obręb więzienia narazie ustalić nie możemy. Pościg trwa.

— **Zdrojewo. (Bandyci przed Sądem).** W lutym br. trzech osobników dokonało napadu rabunkowego na mieszkanie Augusty Kasielke w Zdrojowie, powiat świecki i po obrabowaniu mieszkania zbiegli. W wyniku dochodzeń przytrzymano jako podejrzanych o ten napad Franciszka Koniecznego, Franciszka Stopowskiego i Jana Gerke. Po przeprowadzeniu śledztwa odpowiadali oni przed sądem okręgowym w Grudziądzu, który ich jednak uniewinnił z braku dostatecznych dowodów winy.

Prokurator założył apelację od wyroku. Ostatnio przed sądem apelacyjnym w Poznaniu odbyła się rozprawa na której sąd uznał winę oskarżonych za udowodnioną i skazał wszystkich 3 za napad rabunkowy na 3 lata więzienia. —

— **Świecie. (Piorun zabił kobietę).** Podczas ostatniej burzy uderzył grom w 63-letnią wdowę Glazikową, zamieszkałą na wybudowaniu wsi Sucha. Padła ona nieżywa na miejscu.

Z całej Polski

Czarnków. (Samobójstwo) W parku miejskim znaleziono zwłoki młodej kobiety oraz mężczyzny o nazwiskach dotąd nieustalonych, którzy jak z pozostawionego listu wynika, popełnili samobójstwo na tle zawiedzionej miłości.

— **Poznań. (Na F. O. N.)** Delegacja zarządu miasta Poznania z prezydentem miasta Więckowskim na czele wręczyła dnia 13 bm. p. wojewodzie poznańskiemu Maruszewskiemu czek na kwotę 100,000 zł. jako dar miasta Poznania na Fundusz Obrony Narodowej. —

— **Stawki. (Pożar wsi.** We wsi Stawki gminy Deraźne pow. Kostopolskiego na Wołyniu wybuchł wielki pożar. Ogień strawił 41 budynków wraz z inwentarzem żywym i martwym. — Straty materjalne są bardzo duże. — Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

— **Piotrków. (Bójka).** Od dłuższego czasu na tle korzystanie ze ścieżki granicznej trwał zatarg pomiędzy mieszkańcami wsi Zuchowcie i Grabostwo. Onegdaj doszło do formalnej bitwy pomiędzy mieszkańcami wymienionych wsi, przyczem 8 osób odniosło poważne rany.

— **Warszawa. (Usiłowane zabójstwo)** Przy ulicy Konopackiej niej. Ronkiewicz w ataku szału, spowodowanym długiem bezrobociem, strzelił do swej żony, a sądząc, że ją zabił popełnił samobójstwo wystrzałem w serce. Stan Ronkiewiczowej jest groźny.

— **Białystok. (Aresztowanie).** Wielką sensację wywołało aresztowanie dr. Andrijewskiego, długoletniego lekarza więziennego i biegłego sądowego. Powodem aresztowania było pobieranie pieniędzy od rodzin osób odsiadujących karę więzienia.

— **Wadowice. (Zabił teściową)** Na tle sporu o pieniądze dochodziło często do kłótni między Janem Bubonem a jego teściową Antoniną Walczakową Bubon, który stracił majątek na leczenie się, zażądał od teściowej pieniędzy na dalszą kurację, a gdy teściowa odmówiła mu, kilku uderzeniami siekierą zabił ją, poczem zbiegł.

— **Rybnik. (Rzuciła się do stawu.)** Do stawu rzuciła się wraz z 5-letnim synkiem niej. Katarzyna Płaskidowa, która po śmierci męża nie mogąc utrzymać siebie i dziecka, postanowiła popełnić samobójstwo. Przechodnie uratowali desperatkę.

— **Łódź. (Wielki pożar)** W czwartek w południe wybuchł pożar w zabudowaniach fabrycznych przy ul. 11 Listopada 98/100. Ogień, który powstał z nieustalonych dotychczas przyczyn na parterze dwupiętrowego budynku przędzalni wełny Wolfa Frenkla, rozszerzył się z błyskawiczną szybkością. Płomienie zaczęły zagrażać sąsiednim zabudowaniom. W chwili wybuchu pożaru znajdowało się w płonącym budynku kilkunastu robotników, którzy spostrzegli ogień wówczas, gdy płomienie odcięły im już odwrót. Robotnicy ratowali się ucieczką na pierwsze a następnie drugie piętro i na dach budynku, skąd skakali na rozłożone na podwórzu bele wełny. Zaznaczyć należy, iż grozę sytuacji zwiększały zakratowane okna fabryczne.

Na miejsce pożaru przybyło siedem oddziałów straży ogniowej, które przystąpiły natychmiast do lokalizowania ognia i zabezpieczenia sąsiednich gmachów oraz ratowania znajdujących się w niebezpieczeństwie robotników, z pośród których 17 zostało rannych, względnie poparzonych w tem 6 bardzo ciężko. Również trzech strażaków w czasie akcji ratunkowej doznało ciężkich obrażeń. Jeden z rannych zmarł już w szpitalu, trzech walczy ze śmiercią. Pastwą płomieni padł duży dwupiętrowy budynek fabryczny wraz z magazynami i surowcami. Straty wynoszą wg. prowizorycznych obliczeń około 200,000 zł. Fabryka była ubezpieczona.

Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz, którzy prowadzą dochodzenia celem ujawnienia przyczyn pożaru.

Na górze św. Bernarda
SŁUŻBA BOŻA WŚRÓD WIECZNYCH ŚNIEGÓW.

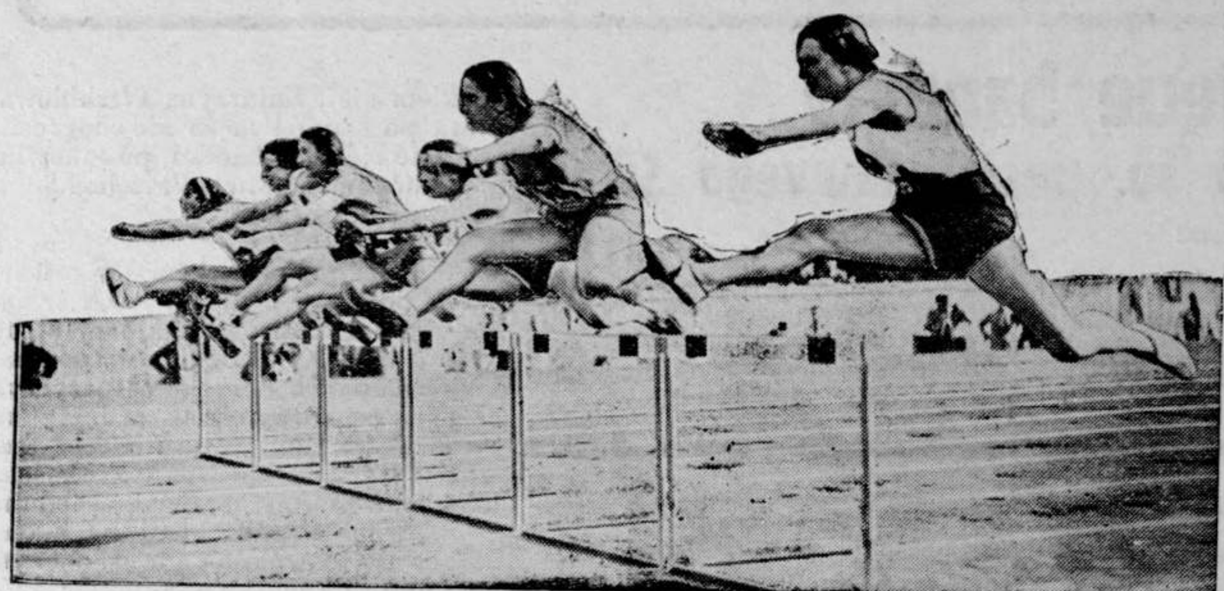
Na przełęczy wysokiego pasma alpejskiego, oddzielającego Szwajcarję od Italji, stoi od kilku wieków schronisko pod wezwaniem św. Bernarda Klasztor ten wznosi się na imponującej wysokości 2,472 m. na przełęczy przez którą wiedzie starożytny szlak komunikacyjny, zwany „Drogą Narodów". Szlakiem tym przechodziły rzymskie legjony Augusta, bandy Wegrów i Saracenów, a w późniejszych czasach wielka armja Napoleona.

W roku 962 rozpoczął tu swoją działalność św. Bernard z Mentony. Założył on klasztor na przełęczy w kantonie Wallis, która później nazwaną została jego imieniem. Legenda, przypisująca św Berdardowi zburzenie świątyni Jowisza na przełęczy między Galją cisalpińską i transalpińską, nie jest historycznie prawdziwą. Świątynię tę kazał już zburzyć cesarz Konstantyn i zbudował na tem miejscu kościół katolicki, który został obrócony w gruzy w czasie wędrówki narodów. W czasach przedrzymskich zaś czczono na tem miejscu celtyckiego bożka Penninusa.

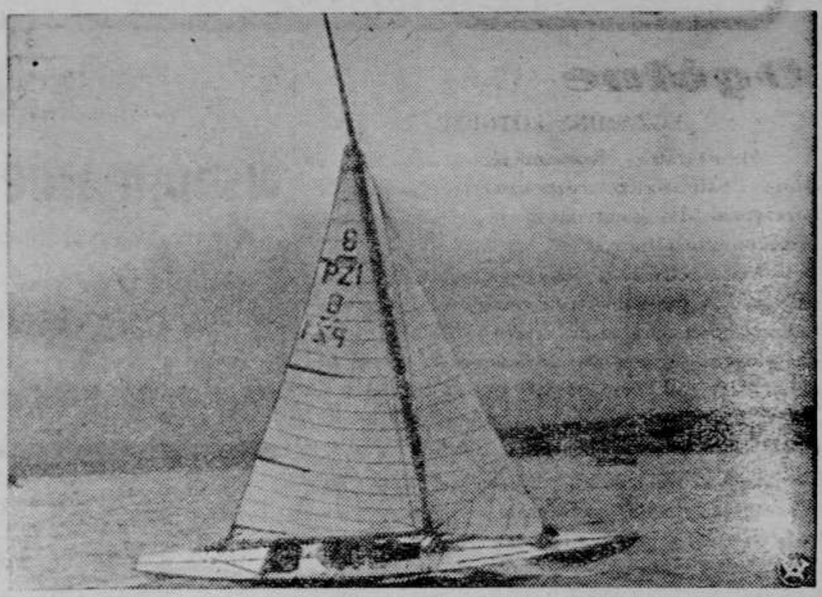
Dzisiaj w klasztorze św. Bernarda wśród wiecznych śniegów alpejskich mieszkają sławni zakonnicy, którzy podróżnym udzielają gościny i pomocy. Trzymają wielkie psy zwane „Bernardy" odgrywające doniosłą rolę w schronisku. Przy pomocy tych zwierząt odszukują zakonnicy zbłąkanych w górach lub zasypanych śniegiem Nieraz łagodne psy, odpowiednio wyszkolone same ratowały podróżnych i przyprowadzały do gościnnego klasztoru.

Przez tysiące lat blisko umożliwiają ci zakonnicy komunikację zimową między Szwajcarją a Włochami. Nawet w obecnych czasach, gdy istnieje kolej elektryczna przez Alpy i dobre drogi samochodowe, niosą oni pomoc góralom i turystom. Rzadziej to się jednak zdarza i zakonnicy powoli emigrują do Tybetu na szczyty Himalajów, aby tam znowu dalej pełnić służbę Bożą wśród wiecznych śniegów.

XI Igrzyska Olimpijskie w ilustracji



Z Olimpjady w Berlinie: bieg na 80 m. przez płotki.



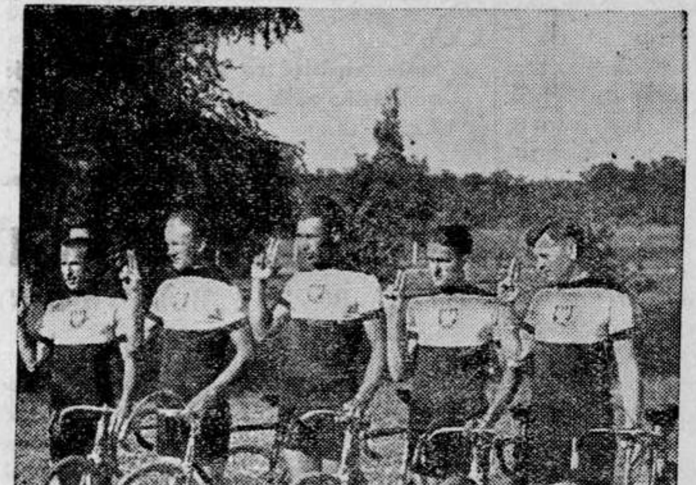
Na zdjęciu naszem polski jacht „Danuta" uczestniczący w zawodach żeglarskich odbywających się w Kilonji.



Na zdjęciu polska sztafeta olimpijska. Od lewej do prawej Maszewski, Śliwak, Kucharski i Biniakowski.

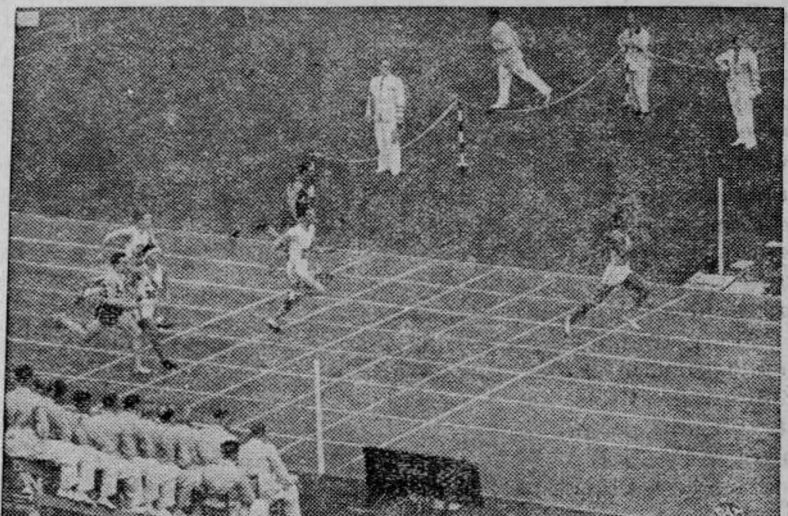


Reprodukujemy interesujący i oryginalny fotomontaż, złożony w kształcie litery W., z poszczególnych faz zaprawy Walasiewiczówny.



Na zdjęciu polska olimpijska drużyna kolarska





Zdjęcie przedstawia moment finiszu fenomenalnego murzyna amerykańskiego Swensa, który w biegu na 100 mtr. osiągnął wynik 10,2 sek.



Polska drużyna bokserska, która stanęła do walki o laur olimpijski. — — —



Widzimy na zdjęciu czterech polskich zawodników olimpijskich, którzy stanęli do rogrywek: od lewej: Lokajski, Luckhaus, Hofmann oraz Turczyk.



Verey, polski zawodnik olimpijski.

30 lat pracy duszpasterskiej wśród Polonji zagranicznej

Srebrny Jubileusz Ks. Rektora Wilamowskiego

Hen daleko — w obcej ziemi,
Dusza polska żyje w znoju,
Śni i tęskni za swojemi,
Nie zaznaje wciąż pokoju.
Wszystkim serce swe otwiera,
I na straży jest w potrzebie;
Czci i zasług wieńce zbiera
Dla Ojczyzny — nie dla siebie.

W dniu 15 sierpnia w gronie najbliższej rodziny w Wąbrzeźnie, obchodził *ks. Prob. Franciszek Wilamowski proboszcz parafji Florar-Park* (przedmieście Nowego Jorku) i Rektor przez siebie założonej szkoły polskiej, srebrny jubileusz pracy proboszczowskiej i trzydziestolecie pracy kapłańskiej.

Ks. rektor Wilamowski urodził się w Mlewie pow. Wąbrzeźno. Do gimnazjum uczęszczał w Brodnicy, skąd za pracę narodową i konspiracyjną został wydalony. Jako uczeń gimnazjalny zasiadł na ławie oskarżonych razem z obecnym ks. biskupem Dembkiem, ks. prob. Kroplewskim z Bisk. Papowa, p. Jerzym Ślaskim z Orłowa i innymi i skazany został na dwa tygodnie więzienia. Karę odbył w Niborku, gdzie przebywał na wakacjach.



Ks. rektor Wilamowski.

Prześladowania pruskie nie kończyły się na tem. Prześladowano nietylko ks. Rektora, ale również i jego rodziców.

Przeprowadzane często rewizje przez żandarmów pruskich jako też i obawa o życie zmusiły ks. Rektora Wilamowskiego do opuszczenia ziemi ojczystej.

Było to bowiem w czasie wielkiego orkanu politycznego, który huraganem złowrogim wstrząsnął ziemią ojczystą. — W czasie tej burzy złowrogiej, która od pnia ojczystego wyrywając gałęzie, unosiła z rodzinnej ziemi rozproszonych tułaczy polskich, którzy przybywali co chwilę do gościnnego brzegu Ameryki, chroniąc się przed niepewnością jutra.

Pomiędzy uchodzącymi tułaczami przybył w 1902 r. do Ameryki obecny ks. Rektor Wilamowski.

Opuszczając matkę - Ojczyznę i gniazdo swe rodzinne bez żadnych niemal funduszów w jednym tylko ubraniu — z walizeczką w ręku — cichy i skromny, ale energiczny i wytrwały, przybył przez Berlin—Rotterdam do Nowego Jorku. Zaraz na wstępie zakreślił sobie wygnaniec stanowisko, które się stało niezmienną jego życia zasadą, był bowiem przejęty świętością posłannictwa swojego i uczuciem czci dla godności narodowej.

Po kilkudniowym pobycie w Nowym Jorku udał się ks. Rektor Wilamowski do Detroit, gdzie wstąpił na studja filozoficzne, uzyskując w ten sposób maturę, a jednocześnie wstąpił do polskiego seminarjum duchownego. Po święceniach kapłańskich był przez 5 lat wikarjuszem, a 15 sierpnia 1911 roku powołany został jako proboszcz parafji Florar Park.

Na tem stanowisku zabrał się ks. Rektor energicznie do pracy. O tej energicznej pracy świadczy fakt, że ks. Rektor Wilamowski przy ofiarnej pomocy szczerze Go miłujących i oddanych parafjan wybudował w 1928 roku szkołę polską, nowocześnie urządzoną, której koszt budowy wynosił dol. 125.000. Przełożonym i troskliwym opiekunem tej szkoły, w której uczą S. S. Felicjanki jest właśnie ks. Rektor Wilamowski.

Skromny, jak na prawdziwego sługę Bożego przystoi, serdeczny i troskliwy opiekun naszych wychodźców, ks. Rektor Wilamowski przybył w rodzinne strony, aby tu w otoczeniu najbliższej rodziny obchodzić swój srebrny jubileusz.

Odrodzona Polska o swoim wiernym i wielce zasłużonym synie ks. Rektorze Wilamowskim nie zapomniała, odznaczając Go jednym z najwyższych odznaczeń „Polonia Restituta".

Powracającemu w dniu 25 sierpnia br. do Ameryki Czcigodnemu ks. Rektorowi Wilamowskiemu składamy szczere i z głębi serca płynące życzenia „Szczęść Boże" w ofiarnej pracy dla dobra wychodźców i naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. (or).

Rada miejska wybrała ponownie p. Leona Schwarza burmistrzem

NOWY RADNY. — WYBÓR BURMISTRZA NIEZAWODOWEGO.

W dniu 14 bm. o godz. 19-tej odbyło się wyborcze posiedzenie Rady Miejskiej zarządzone przez p. Starostę celem wyboru nowego burmistrza niezawodowego na przeciąg lat 5.

Na posiedzenie przybyło 12 radnych i przedstawiciel Wydziału Powiatowego p. Kazimierz Pokorowski. Nie przybyli pp: Bojarski, dr. Ostrowski, Tesławski i Wietrzyński.

Posiedzenie zagaił wiceburmistrz **p. Bolesław Szczuka** podając porządek obrad. W pierwszym punkcie obrad p. Przewodniczący stwierdza, że dotychczasowy radny p. Tusch opuścił 3 razy posiedzenie, bez usprawiedliwienia, dlatego w myśl regulaminu z grona radnych wykluczony. W miejsce p. Tuscha wchodzi **p. Przystalski** asystent pocztowy.

P. Przewodniczący wprowadza nowego radnego miejskiego p. Przystalskiego w urzędowanie przez podanie ręki i życzenie pomyślnej i owocnej pracy dla dobra miasta i Państwa.

Skolei p. Przewod. Szczuka odczytuje zarządzenie p. Starosty o dokonanie przez Radę Miejską wyboru burmistrza niezawodowego na 5 lat.

Na przedowniczącego zebrania wybrano p. **Stanisława Chwiałkowskiego**, który na ławników powołał p. W. **Markuszewskiego i Żuralskiego.** Po odczytaniu regulaminu wyborczego przystąpiono do wyborów.

Oddano do urny 12 kartek, które wszystkie padły z nazwiskiem **Leona Schwarza.**

W ten sposób dotychczasowy burmistrz p. Leon Schwarz ponownie został burmistrzem jednomyślnie przez Radę Miejską.

Protokół wyborczy zostaje przesłany do p. Starosty, który skolei przesławia go p. Wojewodzie do zatwierdzenia.

— — —

Panu Burmistrzowi Schwarzowi życzymy z okazji ponownego wyboru wiele pomyślności w dalszej pracy dla miasta naszego.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. Katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
17	Sierpień	P.	Jacka	4,10	19,13
18	„	W	Heleny	4,11	19,11
19	„	Ś.	Marjana	4,13	19,09

Z UBIEGŁYCH ŚWIĄT.

Ostatnie dwa dni świąt: sobota i niedziela nie odznaczyły się szczególną pogodą, która była zmienną. Raz świeciło słońce, to znów niebo pokryło się chmurami i lunął deszcz. Mimo wszystko dni były dość ciepłe.

W sobotę w święto Wniebowzięcia NMP. przed głównem nabożeństwem poświęcone zostało ziele przyniesione przez lud.

POWRÓT Z KURSU.

Po ukończeniu kursu ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Obozie w Rynkowie pod Bydgoszczą powrócił p. Szaliński Feliks uzyskując kwalifikację na instruktora II kl. drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża.

KRATECZKI

Sąd Grodzki rozpatrywał w dniu 10 bm. następujące sprawy:

Borowski Alojzy z Wąbrzeźna skazany został za kradzież desek z rozbudowanych szop na szkodę p. Balcerskiego Wiktora wm. 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 3 lata, — a Wiecki Bernard z Wąbrzeźna za paserstwo sztab żelaznych skradzionych na szkodę p. Balcerskiego W. na 50 zł. grzywny i koszta.

Załęski Marjan z Łopatek za kradzież 10 kur na szkodę Cabaj J. z Łopatek skazany został na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 3 lata i koszta.

Rodziński Feliks z Wąbrzeźna za kradzież ryb w jeziorze miejskim (ryby te Rodziński sprzedał) Sąd skazał go na 1 miesiąc aresztu bezwzgl.

Fleszer Stanisław (nieletni) z Król Nowawieś za kradzież kur upomnieniem. Fleszer Franciszek i Marjanna z Król. Nowawieś za namowę syna do kradzieży kur skazani zostali po 2 tygodnie z zaw. na 2 lata. Wyżej wymienieni skazani zostali za to, że kradli kury na szkodę dzierżawcy ich gospodarstwa Witkowskiego Piotra, z którym są w procesach spornych o dzierżawę. —

Za kradzieże leśne skazani zostali: Raku Alfon nieletni upomnieniem, Broniewski Edmund nieletni upomnieniem, Głowiński Władysław na 688 złotych grzywny wzgl. 137 dni aresztu, Kurkowski Józef na 688 zł. grzywny wzgl. 137 dni aresztu, Antkiewicz Franciszek na 120 zł. grzywny wzgl. 27 dni aresztu. Zaborowski Jan na 120 zł. grzywny wzgl. 27 dni aresztu, Ziembiak Władysław na 120 zł. grzywny wzgl. 27 dni aresztu, Borowski Alojzy na 60 zł. grzywny wzgl. 12 dni aresztu.

Za udaremnienie egzekucji skazana została Marasińska Helena z Czystochlebia na 1 miesiąc aresztu i ponoszenie kosztów postępowania.

CZYJE BUCIKI?

W ulicy Chełmińskiej znaleziono parę bucików damskich. Prawowita właścicielka może buciki odebrać na Posterunku PP.

ZEBRANIE RODZINY REZERWISTÓW.

W sobotę dnia 15 sierpnia br. w lokalu p. Szymańskiego odbyło się miesięczne zebranie Koła Rodziny Rezerwistów.

Zebranie zagaiła przewodnicząca p. **Szczukowa,** poczem uczczono przez powstanie pamięć zmarłej członkini śp. Gaszowej.

Referent oświatowy p. **Lewandowski** wygłosił referat pt. „W 16-tą rocznicę Cudu nad Wisłą". Przy zakończeniu referatu wspomniał o naszych znajomych i krewnych, którzy ponieśli śmierć bohaterską w walce z najazdem bolszewickim a nazwiska, których zapisane są na tablicy przed kościołem. Poległych uczczono przez powstanie.

Drugi referat pod tytułem: „Polska przedmurzem chrześcijaństwa" wygłosił sekretarz p. **Szaliński.**

W sprawie wycieczki do Torunia Zarząd zwrócił się do Dyrekcji Kolejowej o uzyskanie zniżki. Po otrzymaniu odpowiedzi członkinie powiadomione zostaną kiedy projektowana wycieczka odbędzie się.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO. W MIESIĄCU LIPCU.

Urodzenia:

Włodzimierz Stryzaczenko (c); czel. kraw. Kurt Schlabowksi (s); czel. stolarski Kazimierz Witkowski (c); szofer Józef Troszczyński (s); listonosz Stanisław Kminikowski (s); robotnik Franciszek Kalinowski (c); rob. Leon Kirsztein (s); czel. stol. Jan Adam Lipiński (s); murarz Czesław Samulski (s); robotn. Zygmunt Kozłowski (c); czel. ślus. Alfons Orszt (s); rob. Leon Śliwiński (s); mech. Wacław Trombiński (c); rob. Józef Żaborowski (s); elektromonter Antoni Ewczyński (s); bud. miejski Władysław Żynda (c); rob. Stefan Gogulski (c); szwajcar Stanisław Kokoszyński (c); szofer Antoni Wojtaszewski (s); rob. Leon Lubowski (c); pom. szewski Zygmunt Gronowski (c); rob. Jan Czerwiński (c).

Zmarli:

Zbigniew Bielicki 5 mies; Benedykt Władysław Olszewski 2 mies; Józef Troszczyński 5 mies; wdowa Anna Barylska 83 lat; rob. Jan Lewandowski 68 lat; Andrzej Filip Białecki 6 mies.; Augusta Trojde 61 lat; spedytor Reichel Nitz 68 lat; Stanisław Beker 2 mies; Kazimierz Fabjan Filipczak 1 rok i 4 mies; Zofja Sudoł 4 i pół roku; Marja Danes 33 lat; wdowa Augusta Eitner 73 lat; Kazimierz Stachowski 7 tyg.; Pelagja Gasz 7 lat; Joanna Troszczyńska 28 lat; Tadeusz Kirsztein 3 tyg.

Na ślubnym kobiercu:

Otto Job z Metą Gertrudą Wonsz; rob. fabryczny Stefan Liniewski z Wiktorją Rodaks; rob. Konstanty Steinert z wdową Anną Brzozowską z d. Lupertowicz.

NAUKA W ZAWODOWEJ SZKOLE DOKSZTAŁCAJĄCEJ W WĄBRZEŹNIE.

Pracodawcom pod uwagę.

Rada Nadzorcza Szkoły Dokształcającej podaje do publicznej wiadomości, że nauka w Publicznej Dokształcającej Szkole Zawodowej w Wąbrzeźnie w roku szkolnym 1936/37 rozpoczyna się dnia 7 września br.

Przypomina się pracodawcom wzgl. ich zastępcom o obowiązku zgłaszania oraz przysyłana do szkoły dokształcającej wszystkich uczniów obojga płci zatrudnionych w przemyśle i handlu, a podlegających obowiązkowi szkolnemu w myśl art. 117 i 118 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 roku o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) tudzież wszystkich młodocianych pracowników obojga płci, podlegających obowiązkowi szkolnemu w myśl art. 9 ustawy z dnia 2 lipca 1924 roku w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 630).

Za niezgłaszanie wzgl. nieprzysyłanie uczniów i młodocianych do szkół dokształcacych grozi pracodawcom wzgl. ich zastępcom w myśl postanowień karnych wyżej wymienionych ustaw grzywna od zł. 50 do 100 zł. i areszt od dni 14 do 6 tygodni lub jedna z tych kar.

Zgłoszenia kandydatów do szkoły dokształcającej zawodowej w Wąbrzeźnie a to uczniów i uczenic zatrudnionych w przemyśle, rzemiośle i handlu oraz pracowników młodocianych płci męskiej i żeńskiej przyjmuje kierownik szkoły dokształcającej w budynku Publicznej Szkoły Powszechnej Żeńskiej (parter) przy ulicy Wolności w dniach od 22 do 27 włącznie w godzinach od godz. 19 — 20-tej.

Za Radę Nadzorczą Szkoły Dokształcającej:
(—) Szczuka, wiceburmistrz.
Kierownik Szkoły Dokształcającej:
(—) S. Kaucz.

KOMUNIKAT KOMENDY PW. I WF. PRÓBA O PAŃSTWOWĄ ODZNAKĘ SPORTOWĄ.

Podaję do wiadomości org. wf. i pw. na terenie powiatu plan przeprowadzenia prób o POS. —

Dnia 23. VIII.

w Dębowejłące o godz. 15-tej przy szkole,
w Niedźwiedziu o godz. 15-tej przy szkole.

W związku z powyższem proszę pp. prezesów, opiekunów, komendantów org. aby dołożyli starań ze swojej strony by z ich organizacji wzięło udział jaknajwięcej członków.

Powiatowy Komendant P. W.
na urlopie
w z. Grochowski Jan, pchor. rez.

KINO „SŁOŃCE".

Dnia 17 bm. i dni następne uroczy słowik ekranów Marta Eggerth, oraz 100 proc. amant Iwan Petrowicz to najwspanialsza para kochanków w filmie **„KWIAT HAWAI".** Wspaniały film egzotyczny, pełen czaru i najwspanialszych melodji hawajskich. — Wersja niemiecka. Następny film: „Hrabina Marica". Zapowiadamy „Zuzu" Józefina Baker. — „Jaśnie pan szofer", film polski. —

Z POWIATU

RUCH LUDNOŚCI W URZĘDZIE STANU CYWILNEGO KOWALEWO WIEŚ, ZANOTOWANY W MIESIĄCU LIPCU BR.

Urodzenia:

Teodor Kutowski syn robotnika Piotra Gutowskiego zam. w Elgiszewie; Henryk Zdziebło-

wski syn robotnicy Zdziebłowskiej, zam. w Gajewie; Bogumiła, Teresa Kalasińska, córka murarza Jana Kalasińskiego, zam. w Bielsku; Stnisława Foksińska, córka rolnika Franciszka Foksińskiego zam. w Chełmońcu; Bożena Mazur, córka robotnika Feliksa Mazura zam. w Zieleniu; Apolonja Halina Kłosowska, córka rolnika Stanisława Kłosowskiego zam. w Bielsku; Benedykt Jan Cyglicki, syn mistrza kowalskiego Leona Cyglickiego zam. w Chełmoniu; Daniela Szablewska, córka rolnika Jana Szablewskiego zam. w Kiełpinach; Reinhard, Hermann Günther Enders, syn rolnika Filipa Endersa zam. w Otorudzie. —

Zgony:

Robotnik Jan Zakrzewski, lat 86 zam. w Pluskowęsach; Roman Jędrzejewski lat 1 pół, zam. w Gajewie; rolnik Stanisław, Konstanty Chlebowski, 21 lat zam. w Kiełpinach; syn rolnika Bogusław Ojdowski w wieku 2 miesiące; zam. w Elgiszewie; robotnik Kazimierz Stachowski lat 29, zam. w Gajewie; córka robotnika Mieczysława, Pelagja Chądzyńska, we wieku 5 miesięcy zam. w Frydrychowie; syn robotnika Bernard Kosiński w wieku 10 mies. zam. w Zieleniu.

Śluby:

Rolnik Paweł Oskar Szydzik, kawaler z Pływaczewa i Helena Mytlewska z Pływaczewa; rolnik Walter Karol Klebs z Zielenia i Emma Berta Kurthals z Pływaczewa; robotnik Alfons Lisewski z Zielenia i robotnica Władysława Zabielska z Zielenia; rolnik Bernard Jan Kuźniewski z Świecia wieś, pow. Grudziądz i rolniczka Anna Barbara Mytlewska z domu Szydzik z Pływaczewa. —

Golub

POLSKIE SĄDY NIE SĄ STRONNICZE.

Mistrz stolarski Bolesław Witkowski z Golubia w pewnym procesie wystosował przez Sąd Grodzki w Golubiu do Sądu Okręgowego w Toruniu pismo, używając zwrotów, w których p. Sędziemu Kanteckiemu z Golubia zarzucał stronnicze traktowanie jego sprawy itd. pomawiał go o takie postępowanie, które narazić go może na utratę zaufania potrzebnego dla tegoż stanowiska jako urzędującego sędziego. Przeprowadzony dowód sądowy potwierdził akt oskarżenia, przyczem podkreślić należy, że całkowicie wykazał bezpodstawność takich oszczerczych zarzutów ze strony oskarżonego. Wobec tego oskarżony zasądzony został z art. 255 kk. § 1 na karę aresztu przez jeden miesiąc i grzywnę w wysokości 50 zł. jak również ponoszenie kosztów postępowania i opłaty sądowej w kwocie 10 złotych.

Wąbrzeźno w 16-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą" i dzień święta Żołnierza

CAPSTRZYK. — APEL POLEGŁYCH. — ODŚWIĘTNA SZATA MIASTA. NABOŻEŃSTWO. — DEFILADA. — PRZEMÓWIENIE. — ZAKOŃCZENIE.

Szesnasta rocznica pamiętnego czynu naszej armji, czynu zwanego „Cudem nad Wisłą" minęła w naszem mieście nadzwyczaj wspaniale.

Pokazaliśmy, że dzień ten jak i Święto Żołnierza umiemy należycie uczcić.

Uroczystości rozpoczęły się capstrzykiem organizacyj i towarzystw, które z orkiestrą Z. S. na czele, przeszły ulicami miasta, poczem udały się na rynek, gdzie ustawiły się w czworoboku.

Na rynku, dowódca całości podof. rez. p. Berniak złożył raport por. rez. p. Neumanowi, który skolei złożył raport p. Staroście **Kalksteinowi.** Po raporcie, przy dźwiękach Hymnu Narodowego, odegranego przez orkiestrę Z. S. wciągnięto na maszt sztandar o barwach narodowych. Następnie p. Starosta Kalkstein zapalił tradycyjne ognisko a por. rez. p. Neumann odczytał nazwiska poległych bohaterów za wolność Ojczyzny.

Pamięć bohaterów uczczono jednominutowem milczeniem, podczas którego werbel przerywał ciszę. Spuszczeniem sztandaru i odśpiewaniem modlitwy wieczornej zakończono obchód.

W sobotę, od samego rana panował w mieście ruch niebywały. Ulicami przeciągały tłumy ludności a organizacje spieszyły na miejsce zbiórki, do szkoły powszechnej, skąd wszystkie organizacje i towarzystwa ze sztandarami udały się do kościoła parafjalnego na nabożeństwo.

Uroczystą Mszę św. odprawił **ks. Bigus** a płomienne kazanie okolicznościowe wygłosił **ks. Grzechowski.** Po nabożeństwie odśpiewano wspólnie „Te Deum laudamus". Udział w nabożeństwie wzięli przedstawiciele władz państwowych z p. starostą **Kalksteinem** na na czele, przedstawiciele władz samorządowych z p. wiceburmistrzem Szczuką, przedst. organizacyj i towarzystw zarządów powiatowych.

DEFILADA.

Z kościoła udano się w ulicę Marszałka Piłsudskiego, gdzie odbyła się defilada oddziałów p. w. i w. f., organizacyj i towarzystw społecznych.

Defiladę oddziałów, którą prowadził komendant P. Z. O. O. p. por. rez. **Neumann** odebrał p. Starosta **Kalkstein** w otoczeniu p. nacz. Sądu **Cieszyńskiego,** prezesa pow. Powstańców i Wojaków O. K. VIII wiceburmistrza p. **B. Szczuki** i prezesów powiatowych organizacyj i towarzystw.

Defilada wypadła nadzwyczaj wspaniale, a zwłaszcza wyróżniały się oddziały: żeński oddział Z. S. i oddział konny rezerwistów „Krakusów".

NA RYNKU.

Bezpośrednio po defiladzie, zebrano się na rynku, gdzie przed domem p. Balcerskiego, chór „Lutni" pod batutą p. **J. Kurzyńskiego** odśpiewał „O ziemio ojców" a p. dyr. **Aleksander Ledwochowski** wygłosił piękne przemówienie, wskazując na doniosłość zwycięstwa w roku 1920. Przemówienie swoje p. dyr. Ledwochowski zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta P. Prof. Mościckiego, Naczelnego Wodza Gen. Rydza-Śmigłego i Armji. Okrzyk ten trzykrotnie powtórzono a orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Na zakończenie odśpiewano z stowarzyszeniem orkiestry Z. S. zwrotkę „Boże coś Polskę".

W takim to podniosłym nastroju Wąbrzeźno uczciło rocznicę „Cudu nad Wisłą" i Święto Żołnierza Polskiego.

Znowu zatrucie grzybami

TYM RAZEM ZACHOROWAŁO 5 OSÓB, W TEM 2 OSOBY CIĘŻKO.

Nie przebrzmiały jeszcze echa tragicznej śmierci 3 osób zmarłych wskutek zatrucia grzybami i już notujemy podobny wypadek.

Wczorajszej niedzieli wieczorem, po spożyciu kolacji składającej się z grzybów ZACHOROWAŁO Z OBJAWAMI OTRUCIA 5 OSÓB, w tem młode MAŁŻEŃSTWO SKRZYNIECCY i szwagier ich, HENCZKA, zamieszkali w kolonji robotniczej.

Zawezwany poźną nocą lekarz powiatowy p. dr. WOŹNIEWSKI udzielił chorym pierwszej pomocy.

STAN 3 OSÓB JEST GROŹNY.

Dziwić się musimy, że wypadek poprzedni nie odstraszył jeszcze od jedzenia grzybów nieznanych albo źle ugotowanych.

Kącik radjowy

WTOREK, dnia 18 sierpnia

6,00 Audycja poranna. Na dzień dobry — płyty. 6,23 Program na dzisiaj. 12,03 Skrzynka rolnicza — wygł. inż. Andrzej Miksiewicz. 12,23 Letnie nastroje — koncert. 14,30 Z operetek i filmów dźwiękowych — płyty. 15,30 Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 16,00 Franciszek Schubert — płyty. 17,00 Koncert z ogrodu zoologicznego w Poznaniu. 18,00 Nasza bandera na morzu — ms. Piłsudski wzdłuż wybrzeży Prusów, Liwów, Estów — feljeton. 18,10 Słynni wiolonczeliści (płyty). 19,00 O piętro wyżej — operetka. 21,00 Koncert w wykonaniu Polskiej Kapeli Ludowej. 22,00 Za kulisami Olimpjady — feljeton. 22,25 Muzyka taneczna z Ciechocinka oraz z płyt.

ŚRODA, dnia 19 sierpnia.

6,00 Audycja poranna 12,03 Recytacja prozy, fragment z powieści „Chłopi" 12,23 Płyty. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert. 17,00 Trio Polskiego Radja. 17,50 Anegdoty. 18,00 Sartowice perłą Wisły (felj.) 18,10 Utwory skrzypcowe. 18,25 W świetlicach bezrobotnych. (pog.) 19,00 Koncert małej orkiestry. 20,00 Słynne symfonje. 20,30 Wędrówka mikrofonu po prowincji. 21,00 Szósta audycja z płyt utwory Fryderyka Chopina. 21,30 Śląskie pieśni ludowe. 22,00 Co mówi Europa o minionej Olimpjadzie. 22,25 Orkiestra Tadeusza Sereddyńskiego.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 11 sierpnia 1936 r.

Żyto	14,50—14,75
Pszenica	20,50—20,75
Jęczmień jednolity	17,25—17,70
Jęczmień zbiorowy	16,75—17,05
Owies	14,50—15 00
Mąka żytnia wyciąg. 0-30%	24,00—24,50
Mąka pszenna gat. IB 0-45 proc.	33,75—34'75
Mąka pszenna gat. IC 0-55 proc.	33,00—34,00
Mąka pszenna gat. ID 0-60 proc.	32,00 - 33,00
Mąka pszenna gat. IE 0-65 proc.	32,75—33,25
Mąka pszenna gat. IID 45,65%	26,75—27,75
Mąka pszenna IA 0-20 proc.	33,75—35,75
Otręby żytnie	9,75—10,25
Otręby pszenne miałkie	9,75—10,25
Otręby pszenne średnie	9,25— 9,75
Otręby pszenne grube	9,75—10,25
Otręby jęczmienne	10,75—11,75
Rzepak zimowy	32,00—34,00
Groch Wiktorja	22,00—25,00
Groch Folgera	21,00—23,00

Życie towarzystw

— UWAGA CZŁONKOWIE „LUTNI". Lekcja śpiewu odbędzie się 17 sierpnia o godz. 8-mej wieczorem. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

— **Nadzwyczajne walne zebranie Cechu Krawieckiego Wąbrzeźno,** odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 2 po południu w lokalu kolegi Krajewskiego ul. Żwirki i Wigury 2. O punktualne przybycie wszystkich szan. członków uprasza.

ZARZĄD.

— NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE CECHU STOLARSKIEGO odbędzie się w środę dnia 26. sierpnia br. o godz. 5-tej w lokalu p. W. Lewandowskiego przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

O ile na godz. 5-tą nie stawi się dostateczna ilość członków, odbędzie się drugie zebranie o 1 godz. później, którego uchwały będą prawomocne, bez względu na ilość członków.

ZARZĄD

— **Baczność Kurkowe Bractwo Strzeleckie Wąbrzeźno.** — W czwartek dnia 20 bm. o godziny 7,30 wiecz. odbędzie się w Strzelnicy Kurk. Bractwa Strzeleckiego NADZWYCZAJNE ZEBRANIE. Na porządku obrad: bardzo ważne sprawy. — O liczny udział szan. braci prosi **Zarząd.**

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno Pom. Wydawca: Bolesław Szczuka. Redaktor odpowiedz.: **Alfons Szczuka** Wąbrzeźno - Pom. ul. Mickiewicza 1. Telefon 80.

Numer akt: Km. 1824/35, 2923/35 i 1124/34.

OBWIESZCZENIE.
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Główczewski, mający kancelarję w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury 12, na podstawie art. 602 i 604 § i kpc. podaje do publicznej wiadomości, że odbędzie się w dniu **18 sierpnia 1936 r. o godz. 9,45 druga licytacja ruchomości składających się z:**

1 lokomobili f-my „Petzold" i 1 samochodu ciężarowego marki „Comnick", oszacowanych na łączną sumę 3,500 zł.

Zbiórka reflektantów w podwórzu p. Br. Grabowskiego ul. Przemysłowa.

W dniu 21 sierpnia 1936 r. o godz. 12-tej pierwsza licytacja ruchomości składających się z:

1 harmonjum, 1 bufetu, 1 kredensu, 1 stołu i 10 krzeseł, oszacowanych na łączną sumę 1,400 zł.

Zbiórka reflektantów w Probostwie Król. Nowawieś pow. Wąbrzeźno.

W dniu 21 sierpnia 1936 r. o godz. 14-tej druga licytacja ruchomości składających się z:

1 radjoaparatu, 4 tuczników i 1 źrebaka, oszacowanych na łączną sumę 530 zł.

Zbiórka reflektantów w oberży p. Fr. Zadańskiego w Ryńsku pow. Wąbrzeźno.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wąbrzeźno, dnia 17 sierpnia 1936 roku.

GŁÓWCZEWSKI, Komornik

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie zarządzenia Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie z dnia 13 sierpnia Nr. G. 36/3. Zarząd Miejski zarządza tępienie chwastów na terenie miasta Wąbrzeźna w dniach od 15 do 22 sierpnia br.

W ciągu tego tygodnia winny być usunięte wszystkie chwasty, które podlegają przymusowemu tępieniu, a więc przedewszystkiem krzewy berberysu przenoszące rdzę zbożową oraz oset. —

Chwasty należy przedewszystkiem usunąć w polach uprawianych roślinami okopowemi, na skarpach, placach, pastwiskach itp.

Po dniu 22 sierpnia br. obchodzić będzie wskazane tereny specjalna Komisja dla stwierdzenia, czy wyżej wymienione zarządzenie wykonane zostało z wielką starannością i dokładnością. —

Winni nieusunięcia chwastów w terminie do dnia 22 sierpnia br. zostaną pociągnięci do odpowiedzialności administracyjno karnej.

(—) Szczuka, wiceburmistrz.